

WYCIECZKA DO JURY KRAKOWSKO CZESTOCHOWSKIEJ  
SZLAKIEM ORLICH GNIAZD

Warszawa, Plac Bankowy, 26-09-2018, godz.07 wyruszamy!

Jedziemy by podziwiać piękno naszej Ziemi Ojczystej.

Mijamy historyczne Radziejowice...

Mszczonów z basenami termalnymi,

Które poprawiają krążenie i dobrze działają na skórę...

Gdzie izba pamięci Ziemi Mszczonowskiej

Z Janem Maklakiewiczem – kompozytorem Mszy Polskiej.

Zachwycamy się zielonością sadów

I czerwienią ich dojrzałych owoców,

Które ciągną się od Warki, aż do Łowicza.

Gdzie w Białej Rawskiej stare drzewa

Wydają rekordowe zbiory, bo 700 kg z jednego drzewa.

Dalej Bełchatów – producent fantastycznych chmur,

Snujących się wolno na tle lazurowego nieba...

Wybaczamy, bo elektrownie dają niezbędny prąd,

Bez którego dzisiejsza cywilizacja nie umiałaby się dalej rozwijać.

Tutaj najbogatsza gmina Kleszczów

Szczyci się pięknymi obiektami sportowymi,

Widokami zadrzewionych hałd,

I trójskrzydlatych wiatraków produkujących również bezcenną energię.

Jedziemy... jedziemy... Na horyzoncie pojawiają się ostańce –

Fragmenty skał wapiennych odpornych na wietrzenie.

Na ich powierzchni można podziwiać odciski amonitów, belemnitów i gąbek,

Istot żyjących w płytkich wodach Jury z przed milionami lat,

Których szczątki opadając na dno tworzyły skaliste wapienie,

A po ustąpieniu morza przybrały postać wspomnianych ostańców,

Dolin fantastycznych, źródeł krasowych i jaskiń-

Wystrojonych w stalaktyty, stalagmity, kolumny - formy naciekowe.

Teraz Jurajski Gród- Piasek - Park Miniatur Zamków.

Widzimy kolejno makiety w skali 1:20

- Zamek w Lipowcu, gdzie więzienie dla księży i biskupów,

Których jęki słyszać do dzisiaj.

- Zamek w Ojcowie, zbudowany na cześć Ojca Kazimierza Wielkiego. Legenda mówi, że Jagiełło podczas jednej z bitew schronił się do jaskini, Której wejście osłaniała misternie utkana pajęczyna i tak ocalał.
- Maczuga Herkulesa z krzyżem na szczycie.
- Zamek w Grodzieńcu,
- Zamek w Rabsztynie,
- Zamek w Siewierzu, tutaj bardzo pracowity kat, który ścinał nawet niewinnych,
- Skała w kształcie wielbłąda,
- Zamek w Bobolicach, aktualnie odbudowany przez rodzinę Lisieckich,
- Zamek w Mirowie,
- Zamek w Olsztynie, gdzie wieża głodowa, Biała Dama do dziś się błąka...

Dzisiaj, w barwnej jesieni oglądamy...

Zgliszcza malownicze,średniowiecznych zamków zniszczonych przez Szwedów  
Oraz miniatury Zamków Jurajskich,

Pamiętek, w postaci rumowisk jest znacznie więcej, rozsianych na tej ziemi.  
To ślady dorobku Króla, co zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

Olsztyn. Tutaj zwiedzamy zabytkowy kościół, ruiny zamku

I poznajemy historię dzięki przemiej Przewodnicze – Pani Ewie Dixon.

Leśniów na przedmieściu Żarek, gdzie zwiedzamy Sanktuarium  
Matki Boskiej Leśniowskiej – Patronki Rodzin.

W Głównym Ołtarzu Jej cudowna gotycka Statua 70 cm wysoka

Z uśmiechniętą Madonną z Dzieciątkiem Jezus na ręku.

Jest Ono sercem zespołu klasztornego Paulinów,

Ważnym ośrodkiem pielgrzymowania – „bramą na Jasną Górę”.

Kult M.B. Leśniowskiej związany jest ściśle z kultem M.B. Jasnogórskiej.

Jak legenda głosi, wracający z Rusi w 1382 roku śląski książę –

Władysław Opolczyk, bezskutecznie poszukujący wody w okolicy Leśniowa,

W pokornej modlitwie prosił Matkę Bożą o łaskę i ją uzyskał.

W cudowny sposób wytrysnęło źródło dające początek potokowi Leśniówka.

W dowód wdzięczności, pozostawił w kaplicy drewnianą figurkę Matki Bożej,  
Którą wioził razem z Cudownym Obrazem „Czarnej Madonny”.

Z wielkim bagażem wrażeń i zachwyków jedziemy na nocleg do  
Krotoszyc.

Po smacznym posiłku idziemy na spacer, aby zwiedzić okolice.

Aby tradycji stało się zadość, późnym wieczorem w pokojach  
Spontaniczne spotkania integracyjne w zaprzyjaźnionych grupkach,  
Gdzie śpiewy, dowcipy, zwierzenia... przy „wodzie rozmownej”  
Pozwalają poznać się bliżej, zacieśnić rodzące się więzi,  
Bądź nawiązać nowe „wycieczkowe” znajomości.

27-09-2018 –drugi dzień realizacji wspaniałego programu naszej wycieczki.  
Ja raniutko biegnę do kościółka pod wezwaniem Św. Marii Magdaleny,  
W którym piękny Ołtarz Główny –Grota, zrobił na mnie ogromne wrażenie!  
Tuż przy kościele rośnie stara lipa.  
Potężny jej pień, wewnątrz już pusty.  
W tej dziupli spokojnie może stanąć pięć osób.  
Srodze potraktował to drzewo piorun.  
Mądrością i jego siłą było wyprodukowanie korzenia przybyszowego.  
Zasila on w wodę i sole mineralne,  
I podpira dwa rozgałęzione konary, niezbyt wysokiego już drzewa,  
Które opowiedziałyby niejedną historię ludzkich zmagañ, rozpacz i nadziei,  
Po którą przyszli do tej Groty.  
Człowiek powinien uczyć się od tej starej, historycznej lipy,  
Jak pomagać schorowanym seniorom.  
Uduchowiona biegnę do autokaru, gdzie Pani Przewodniczka wita nas  
Swoim miłym uśmiechem i przedstawia program dnia.  
Wyruszamy do Mirowa i Bobolic, gdzie bliźniacze zamki na szlaku Orlich  
Gniazd  
Połączone malowniczą skalną grzędą wśród wapiennych ostańców.  
Tutaj na wysokiej dość górze prezentuje się odbudowany zamek!  
Podziwiamy Zamek i dziękujemy Rodzinie Lisieckich za odwagę i trud  
Tego niezwykłego przedsięwzięcia!  
Warto było wejść w królewskie progi, gdzie powiało historią.  
Jedziemy dalej.  
Po drodze Złoty Potok –Pałac Raczyńskich w stylu klasycystycznym,  
Którego fasadę akcentuje ganek z dwiema parami tokańskich kolumn,  
Naczułkowy dach pokryty gontem,  
W którym obecnie jest Muzeum regionalne Im. Zygmunta Krasińskiego.  
W 1851 roku gen. Wincenty Krasiński nabył ten dworek od Stanisława  
Leskiego.  
Pragnął by mieszkał w nim Jego syn Zygmunt – poeta i dramaturg,

Ale krótki Jego pobyt przerwała śmierć córki – Elżbietki.

Wyjechał wraz z rodziną do Paryża, gdzie zmarł w 1859 roku.

Dla wyjaśnienia dlaczego Pałac Raczyńskich? Historia płata figle.

Córka Beatrycze wyszła za mąż za Edwarda Raczyńskiego .

Muzeum posiada kilkaset cennych eksponatów:

Obrazy, rzeźby, meble w stylu Ludwika XVI, fotografie, dokumenty,

Pianino marki ERARD, popiersie Elżbiety i Zygmunta,

Portrety: Gen. Wincentego Krasińskiego, Dzieci Krasińskich, Elżbiety Krasińskiej,

Dziecięcy Zygmunta Krasińskiego, Marii Czetwertyńskiej, Stanisława Czetwertyńskiego.

Mnie najbardziej zainteresowała kronika Rodziny Raczyńskich.

Wzruszyły mnie słowa Miguela de Unamuno w kronice rodzinnej Hr. Karola Raczyńskiego:

„Żyjemy we wspomnieniach i dzięki wspomnieniu nasze życie duchowe jest w gruncie rzeczy jedynie wysiłkiem naszych wspomnień, aby przetrwać, aby stać się przyszłością.”

„ Pamięć jest fundamentem indywidualnej osobowości, podobnie jak tradycja jest nim dla zbiorczej osobowości narodu” .

Myślę, że my też powinniśmy pisać kronikę swoich rodzin, która będzie świadectwem naszych czasów dla dzieci, wnuków, prawnuków...

Tuż obok dworku Krasińskiego wznosi się neoklasycystyczny Pałac Raczyńskich wybudowany przez Gen. Wincentego Krasińskiego.

Te dwa obiekty otacza zabytkowy park.

Tu przepływa rzeka Wiercica - bo wierci się wśród skał.

Bierze ona początek z krystalicznych, czystych źródeł Elżbiety i Zygmunta.

Tworzy ona piękne krajobrazy,

Malowniczy staw Irydion.

Gen. Edward Raczyński wykorzystał ten fakt i założył hodowlę ryb łososiowatych w 32 stawach.

Początek hodowli dała ikra Pstrąga Tęczowego, przywieziona przez Generała ze Stanów Zjednoczonych,

Stąd jeden ze stawów nazywa się Amerykan.

Pstrągarnia Raczyńskich rozrosła się o inne gatunki ryb.

Przyszła pora, aby spróbować pstrąga. Czy będzie to Pstrąg Tęczowy?

Smacznego!

Tutaj gości przyciągają też wspaniałe imprezy plenerowe:

Święto Pstrąga, Młodzieżowe Jurajskie Marsze na Orientację,  
Jurajska jesień poetycka, która mnie zainteresowała. Może coś tam napiszę?

I tak Proszę Państwa wszystko, co dobre, szybko się kończy.

Wracamy do swojej ukochanej Warszawy nie mniej atrakcyjnej niż Jura  
Krakowsko Częstochowska.

Ale przez długie jesienne i zimowe wieczory będziemy wspominać :

Jurajskie piękno krajobrazu, cenne zabytki sakralne i świeckie, poznanych  
wspaniałych ludzi, nasza wszechwiedząca Przewodniczkę Ewę oraz  
wspaniałego Grzegorza Jasińskiego, który organizuje kształjące i ciekawe  
wycieczki .

Za wszystkie dobre chwile spędzone z nami, za miłą atmosferę podczas  
wędrowki „Szlakiem Orlich Gniazd serdecznie dziękujemy Panie Grzesiu.  
Życzymy dalszych dobrych pomysłów na wspólne wojaże.

Marianna Czech-Godlewska

Warszawa, 28-09-2018